

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57  
Telefon: Bismark 7546.  
Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW 7 nr. 4203

**wychodzi codziennie**  
(drócz niedziel i świąt).

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie  
Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr osmiolamowy 10 fenigów —

EKSPEDYCJA: Opole G.-Śl. (Oppeln O.-S.) Augustinistrasse 5

Rok XXXVI

Wtorek, 16-go sierpnia 1932

Nr. 187

## Chciał wszystko, a nic nie dostał

**Bezskuteczne narady między Hindenburgiem, Papenem a Hitlerem — Hitler odrzucił udział w rządzie  
Hindenburg odmówił mu stanowiska kanclerza Rzeszy i upominał... — Atmosfera niezwykłego napięcia**

Berlin, 15 sierpnia. Przybył tu dziś z Monachjum Hitler i w ciągu przedpołudnia odbył konferencję z ministrem Reichswehry Schleicherem. O godz. 12-tej w południe Hitler przyjęty został przez kanclerza Papena, który w czasie 2-godzinnej rozmowy zgodnie z życzeniem prezydenta Rzeszy zaproponował mu objęcie stanowiska wicekanclerza w połączeniu z teką premjera rządu pruskiego. Poza tem kilka innych tek ministerjalnych miało być zarezerwowanych dla hitlerowców. Propozycję tę Hitler odrzucił.

Po południu o godz. 16-tej Hitler przyjęty był przez prezydenta Hindenburga w obecności kanclerza Papena. Wizyta trwała tylko 20 minut. Hindenburg zwrócił się z ponownym wezwaniem do Hitlera, aby jako wicekanclerz wstąpił do rządu Rzeszy i wydelegował do niego kilku przedstawicieli partji narodowo-socjalistycznej. W odpowiedzi na to Hitler zażądał oddania sobie pełnej władzy w Rzeszy. Prezydent kategorycznie odrzucił to żądanie, oświadczając, że za spełnienie jego nie mógłby przyjąć odpowiedzialności wobec ojczyzny i własnego sumienia.

W ten sposób dzięki odrzuceniu żądań Hitlera oddania mu w pierwszym rzędzie stanowiska kanclerza Rzeszy rokowania zakończyły się całkiem niepomyślnie. Hindenburg w ostatniej jeszcze chwili wypowiedział pod adresem Hitlera poważne upomnienie, aby zapowiedzianą przez niego opozycję partji narodowo-socjalistycznej prowadził we formie rycerskiej i aby pamiętał o odpowiedzialności wobec ojczyzny i narodu niemieckiego.

W związku z nieudaleni naradami hitlerowskie biuro prasowe ogłasza oświadczenie, jakie Hitler dał prez. Hindenburgowi: „Jesteśmy gotowi przyjąć pod każdym względem całkowitą odpowiedzialność za politykę niemiecką, jeżeli uzyskamy bezwzględne kierownictwo w rządzie. W przeciwnym razie ruch narodowo-socjalistyczny nie weźmie udziału w rządzie ani w odpowiedzialności za politykę. W szczególności nie wchodzi w rachubę udział partji narodowo-socjalistycznej w rządzie Papena”.

Atmosfera niezwykłego napięcia, jaka cechowała dzisiejsze pertraktacje, ujawniła się również w zewnętrznym wyglądzie Berlina. Od wczesnego rana cała Wilhelmstrasse roiła się od tłumów publiczności, wśród których widać było grupy umundurowanych szturmowców hitlerow-

skich. Liczne oddziały policji pełniły służbę przed gmachem kanclerza Rzeszy.

Wiadomość o rozbiciu narad wywołała wielkie zaniepokojenie. Do zająć jednak nie doszło. Prasa popołudniowa przepelniona była tonem pesymizmu. Dzienniki, liczące się z niepowodzeniem wszelkich dalszych rokowań, wskazują na zapowiedź ostrych represyj ze strony hitlerowców na gruncie parlamentarnym.

Zdaniem dzienników należy oczekiwać, że w Reichstagu wniosek nieufności dla rządu v. Papena otrzyma większość.

Dalsze decyzje zależeć będą od prez. Hindenburga. W kołach politycznych liczą się z tem, że rząd Papena pozostanie narazie jako „gabinet urzędujący”, albo — nie czekając na votum nieufności — rozwiąże ponownie Reichstag i rządzić będzie dekretami doraźnymi.

## Kasy znowu świecą pustkami

Przed nowymi podatkami

Berlin, 15 sierpnia. Jak grom z nieba działa wiadomość, że kasy państwowe są znowu puste. Dziś odbyło się bowiem posiedzenie komisarycznego rządu pruskiego, które wydało zamyślenie o wydaniu nowych rozporządzeń celem finansowego przetrwania przyszłej jesieni i zimy.

W ostatnim czasie debatowano już kilkakrotnie nad możliwością usta-

nowienia szeregu nowych podatków wzgl. podśrubowania dotychczasowych. Zaległości podatkowe wynosiły już przed kilku miesiącami około 750 milionów mk. Szczególnie źle wygląda w kasach krajów związkowych i gminnych.

Nadchodzą jeszcze „lepsze” czasy w tej ogólnej mizerji.

## Hindenburg „nakazuje” zmniejszenie bezrobocia

Ziecanie na dworcu przed wyjazdem do Neudeck

Berlin, 15 sierpnia. Krótko po zakończeniu obrad politycznych prez. Hindenburg odjechał jeszcze wieczorem z powrotem do swej posiadłości w Neudeck w Prusach Wschodnich. Na dworcu pożegnał go kanclerz Pa-

pen. Hindenburg polecił kanclerzowi, by teraz, skoro sytuacja polityczna jest wyjaśniona, rząd przyspieszył prace w celu zmniejszenia bezrobocia, które z jego strony spotkają się z życzliwym poparciem.

## Umowa polsko-gdańska

Polskie okręty handlowe i wojenne mają prawo zawijania do portu gdańskiego

Gdańsk, 15 sierpnia. Dziś w Gdańsku w biurze Wysokiego Komisarza Ligi Narodów podpisany został przez przedstawicieli Polski i Gdańska protokół umowy, ustalającej specjalne ułatwienia dla okrętów polskiej marynarki wojennej przy zawijaniu do portu gdańskiego, nie objęte normalnymi przepisami międzynarodowymi. Udogodnienia te polegają na tem, że ani ilość okrętów polskich, mogących przybyć równocześnie, ani czas

ich postoju nie są ograniczone, o ile okręty te przybywają w celach gospodarczych. Wejście polskich okrętów wojennych natomiast ma być zgłaszane do szefa Rady Portu w dniu poprzedzającym wjazd.

Powyższa umowa zawarta została na okres trzech lat. Poza tem osiągnięto porozumienie co do obustronnego oddziaływania w kierunku unormowania stosunków między Polską a Gdańskiem w dziedzinie gospodarczej.

## Wspomnienie święta Matki Boskiej Zwycięskiej

Wczoraj, 15 sierpnia, Naród Polski obchodził święto Matki Boskiej Zwycięskiej. Jest to narodowe święto Polaków, święto triumfu, radości i chwały. W Kraju całym, jak długi i szeroki, zagrał hymn dzwonów, niosących po ziemiach państwa polskiego melodię pieśni „Pod Twoją obronę”. Z łzą żalu i z uśmiechem dumy Naród święcił pamięć tych, co padli ofiarnie w obronie Ojczyzny, chrześcijaństwa i cywilizacji Zachodu.

Jak to było? Oto przed 12 laty, w dniu święta Matki Boskiej Częstochowskiej, tej odwiecznej, na Jasnej Górze królującej Opiekunki Narodu Polskiego, toczył się straszny bój żołnierzy polskich z bolszewickim najeźdźcą. Rozgrywał się los Narodu; jego niepodległości i nawet los cywilizacji Zachodu. Za wstawiennictwem Matki Boskiej Częstochowskiej przeważała się szala. Na polach i pagórkach pod Radzyminem rozbiła się czerwona fala bolszewizmu o niezłomną tamę, zrobioną z ciał żołnierzy i dzieci polskich. Święty porryw nadludzkiego męstwa i wytrwania Narodu Polskiego dokonał cudu nad Wisłą, cudu jedności i zgody narodowej.

Obecnie upływa 550 lat od chwili sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę do Częstochowy. W czasie tego półtysiącletcia dokonywały się dzieje potęgi, klęski i chwały Narodu Polskiego. Dziś nieprzeliczone rzesze Polaków ciągną na Jasną Górę, by oddać hołd swej opiekunce. Z ufnością schodzą się pod Jej obrazem rodacy z wszystkich zakątków Polski, pojadą do Niej rodacy nawet z za Oceanu, pójdziemy niedługo także my ze Śląska Opolskiego.

Z okazji jubileuszu 550-lecia sprowadzenia obrazu Królowej Korony Polskiej cały Naród Polski rozważa nie tylko nad swą przeszłością, ale myśli także o przyszłości. Uczynimy to samo.

Idzie czas, który znowu wymaga od nas jedności, wytrwania i poświęcenia. Idzie chwila, rzucająca nam żelazny nakaz zgody, nakaz walki o utrzymanie narodowych skarbów naszego ludu. Już ani kroku nie możemy cofnąć się przed naporem germanizacji, bo wtedy jesteśmy straceni. Wezwijmy przeto pomocy Matki Boskiej Częstochowskiej, która jest Opiekunką i Królową wszystkich Polaków, aby dodała nam sił do pracy i prowadziła nas do zwycięstwa w walce o sprawę naszą.

Patrzmy, Naród Polski na Polach Grunaldy start butę Krzyżactwa. Naród Polski pod Warszawą odparł czerwonego wroga, Naród Polski dziś ślubuje do ostatniej kropli krwi bronić całości swych granic.

Należymy także do tego wielkiego Narodu Polskiego. Pokażmy, że z